

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mrk. 40

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączenie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Prawica zapowiada na dziś rozegranie partji.

Endecja chce zgłosić na plenum sejmu swój prowokacyjny wniosek.

Jeżeli sejm wniosek nie uchwali -- poniesie porażkę.

Dwa były wypadki w historii, kiedy władza zwierzchnia państwa nie mogła utworzyć rządu.

Pierwszy z nich zaszedł we Francji za czasów prezydentury p. Jules'a Grévy'ego. Izba rozszalała o afery szwagra Grévy'ego p. Wilsona obaliła gabinet p. Rouvier'a; nie dopuściła do utworzenia żadnego, dopóki p. Grévy nie zrezygnował z prezydentury.

Drugi wypadek (cytuje według Esmeina) zaszedł w Norwegii, gdzie król szwedzki, Oskar, odmówił sankcji ustawy norweskiego stortingu o utworzeniu odrębnych konsulatów norweskich. Po tej odmowie podpisania w ciągu 65 dni król Oskar usiłował utworzyć gabinet, lecz bezskutecznie, wreszcie abdykował i sprawa dalszych losów Norwegii poszła na plebiscyt, który wypowiedział się za niepodległość.

Przytoczyliśmy te dwa wypadki dla tego, aby wskazać, że to, co się dzieje u nas, to niećdziesiąt z górą dni przesilenia nie ma żadnej analogji w historii państw współczesnych.

W obu zacytowanych wypadkach z władzą naczelną walczyły parlamenty w drodze parlamentarnej, to przykłady cywilizowanej i udoskonalonej walki politycznej. Oba są pouczające, jeden z nich wskazuje, że przy wysokim poziomie rozwoju społeczeństw zatarg tak ostry, jak nawet oderwanie się od państwa, może być załatwiony w drodze bezkrwawej uciążliwej walki parlamentarnej, drugi mówi też o pewnej przejętej jednomyślności w sprawach moralnych, która zmusiła do rezygnacji prezydenta Grévy'ego.

Z naszymi sprawami te wypadki mają analogję tylko zewnętrzną, to jest niemożebność utworzenia rządu, poza tem są ich całkowitem — zaprzeczeniem.

Te dwa wypadki są objawem nowoczesności życia politycznego, nasze przesilenie przypomina najgorsze czasy jeśli nie średniowiecza, to w każdym razie okresu rozbiorów Rzeczypospolitej.

Nigdzie, poza Polską w czasach i rozkwitu i upadku, a Rosją w czasie przed rewolu-

cją marcową żywiły, z natury konserwatywne, nie występowały przeciw władzy zwierzchniej. Do pewnego stopnia dzieje się to teraz w Niemczech, ale i tam nie dochodziło do tej, nie przebiegającej w środkach, brukowej walki, jaką prowadzi nasza prawica z Naczelnikiem państwa.

Losy Polski tak się złożyły, że, wskutek niewoli, ogromna masa społeczeństwa pozostała bierną, zmuszona do uważania polityki za żywioł obcy i niebezpieczny. Ta bierność przetrwała się w nastroju reakcyjnym. Polska zaś może być zdrowa i silna, tylko przeciwstawiając się wszędzie i zawsze reakcji. Mielśmy o tyle szczęścia, że na czele państwa od chwili jego odrodzenia stanął mąż, który pochodził nie z obozu masy reakcyjnej przez bierność, a wprost przeciwnie — z garści ludzi czynnych i wiodących Polskę ku pomyślności i szczęściu. Ci, którzy na bierności i nieświadomości masy robili swój interes partyjny, od pierwszej chwili znaleźli się we wrogim obozie i ani na chwilę nie przerwali walki zażartej — czasem jawnej, czasem podziemnej. To jest walka nie z Piłsudskim, to jest walka z przyszłością Polski. Możemy być radzi z jednego, że, jak dotychczas, rozgrywa się ona w formie przewlekłego przesilenia gabinetowego. Wszelka inna forma tej walki byłaby krwawą wojną domową i szczególnie w ostatnich dniach krok jeden nas od tej formy sporu dzieli. Na szczęście dotąd tego kroku nikt nie zrobił, a raczej, powiedzmy otwarcie, prawica już była w pół drogi, ale nie ma odwagi zrobienia drugiej połowy kroku. Czuje dobrze, że przyszłość mogłaby do niej należeć tylko razem ze zgubą Polski.

Dość daleko już zaszedł tak zwany „centro-praw“, zapiszemy na jego dobro, jeżeli tu się zatrzyma, gdzie stanął. Trup moralny gabinetu p. Korfanteo będzie dowodem, że Polska stanowczo i pomimo największych trudności idzie naprzód, a nie cofa się do łoża niewoli, z którego niedawno powstała.

St. Gr.

Dzień wczorajszy nie posunął sprawy przesilenia ani o jeden krok naprzód. Głównym powodem tego była nieobecność z jednej strony posła Witosa, który jest głównym pełnomocnikiem zespołu stronnictw lewicowych do rokowań w sprawie gabinetu porozumienia, a z drugiej strony nieobecność posła Skuśkiego, bez którego stronnictwa centrowe nie mogły odbyć wczoraj ani jednej narady.

Rola aktywna przypała wczoraj związkowi ludowo-narodowemu. Jedyne zebranie, jakie odbyło się w sejmie, było to posiedzenie zarządu tego związku, na którym rozważano kwestję złożenia poniżej podanego wniosku na dzisiejszym posiedzeniu plenum:

„Sejm zatwierdza uchwałę komisji głównej, co do mianowania premierem posła Wojciecha Korfanteo“.

Zarząd związku ludowo-narodowego nie zdecydował się jednak i postanowił przenieść tę sprawę na plenum swojego klubu, który zbierze się dopiero dzisiaj o godzinie 12-iej w południe.

Jak informowali naszego warszawskiego referenta politycznego, posłowie z kół prawicowych w związku ludowo-narodowym bynajmniej niema jednomyślności w stosunku do projektowanego wniosku o potwierdzeniu uchwały komisji głównej w sprawie desygnaacji posła Korfanteo.

Nieomal połowa klubu obawia się, że w razie jeżeli wniosek ten upadnie, cała epopeja Korfanteo będzie skończona i w ten sposób związek ludowo-narodowy własnymi rękoma przygotowuje dla siebie klęskę.

Z tych więc tylko powodów endecja waha się i gotowa jest dalej pozostawić sprawę w tym samym stanie nieokreślonym, wyczekując na inicjatywę strony przeciwnej. Ta ostatnia zaś, jak widzimy, ma dużo cierpliwości i też żadnych projektów konkretnych likwidacji przesilenia nie wysuwa.

O ile endecja nie zdecyduje się na przeniesienie sprawy na plenum dzisiejszego posiedzenia sejm, jedyną drogą wyjścia będzie zwołanie komisji głównej, przelicezowanie ponowne, ile też głosów opowie się za panem Koriantym, a ile przeciwko niemu.

W każdym razie oba zespoły stronnictw rozesłały depesze do posłów, zajętych zniwami, aby się na dzisiejsze posiedzenie sejm bezwzględnie stawili.

Porządek dzienny dzisiejszego

posiedzenia, wyznaczono na godzinę 4-tą po południu, obejmuje pierwsze czytanie ratyfikacji szeregu umów polsko-niemieckich co do Górnego Śląska; pierwsze czytanie konwencji handlowych polsko-włoskiej i polsko-szwajcarskiej; trzecie czytanie ordynacji wyborczej i dwa wnioski skarbowe, które wczoraj wpłynęły do izby. Są to mianowicie wnioski o zwiększenie kredytu skarbowego w polskiej krajowej kasie pożyczkowej i o zwiększenie emisji biletów polskiej krajowej kasy pożyczkowej do 240 miliardów.

Ten ostatni wniosek ma brzmienie następujące:

„Zgodnie z uchwałą rady ministrów z 21 b. m. mam zaszczyt prosić pana marszałka o wniesienie na plenum sejmu wniosku w sprawie upoważnienia pana ministra skarbu do zaciągnięcia dalszej pożyczki w polskiej krajowej kasie pożyczkowej do wysokości 270 miliardów marek polskich i dalszej emisji biletów kasy do wysokości 240 miliardów, prócz biletów emitowanych na zasadzie artykułu 2-o ustawy z 26-go marca 1920 r.“

Nadmienić należy, że wniosek przedstawiony teraz przez rząd obecny uchwalony zastał, przez rząd Ponikowskiego na wniosek p. ministra Michalskiego w dniu 24 czerwca i przesłany zastał do sejmu, lecz dotychczas nie został rozpatrzony, ani nawet podany do wiadomości publicznej.

W razie jeżeli sprawa przesilenia nie wejdzie na porządek dzienny, posiedzenie będzie krótkie. Ordynacja wyborcza zupełnie spadnie z porządku dziennego, ponieważ komisja konstytucyjna pracy swej nie zakończyła.

Rada naczelna Narodowej Partji Robotniczej na posiedzeniach, odbytych w ubiegłą sobotę i niedzielę powzięła jednomyślnie szereg uchwał w sprawie przesilenia.

Przedewszystkiem więc zaakceptowała zawieszenie przez klub poselski w czynnościach pięciu posłów za naruszenie karności klubowych w czasie głosowania nad wotum zaufania dla rządu p. Artura Sliwińskiego.

Następnie postanowiła wykluczyć z partji posła Swiniarskiego, wykluczyć z partji posłów Józefa Zagórskiego i Tadeusza Webera. Co do posłów Ignacego Redera i Jakoba Nurka, to rada naczelna stwierdziła, że ich zachowanie się zostało wywołane przez szereg nieporozumień i, wobec tego, nosła

Redera rada naczelna przywróciła w prawach członka klubu, a sprawę posła Nurka przekazała głównemu komitetowi wykonawczemu, wspólnie z zarządem wojewódzkim pomorskim N.P.R..

Dalej powzięła rada naczelna N.P.R. uchwałę następującą:

Rada naczelna stwierdza, że zdrada wykluczonych z Nar. P. R. 8 posłów i ich przejście do prawicy nie pochodzi z pobudek ideowych, lecz zostało wywołane przez intrygi prawicy.

Rada naczelna aprobuje stanowisko klubu sejmowego w sprawie przesilenia rządowego.

Ze względu na poważne położenie państwa, rada naczelna uważa za konieczne dążenie do jaknajszyszego zlikwidowania przesilenia, kierując się następującymi dyrektywami:

a) najodpowiedniejszym w obecnym momencie byłby rząd konieczności państwowych,

b) klub NPR winien utrzymać linię opozycji przeciw ewentualnemu rządowi Korfanteo, jako rządowi wojny domowej,

c) ewentualne przesilenie na stanowisku Naczelnika państwa uważa NPR za szkodliwe i wzywa swój klub sejmowy, aby ten moment uważał za decydujący czynnik przy ocenie sytuacji politycznej.

Prasa o przesileniu.

Niebezpieczne wrażenie na rynku międzynarodowym. — Wskazówki „Czasu“. — Haniebna rola endecji. — Emetyk prof. Stroniskiego. — Ujądanie „Dwugłozówki“. — „Głos Rosji“ o korfantyzmie. — „J'accuse“ „Robotnika“.

Przesilenie gabinetowe, któremu towarzyszy katastrofalny spadek marki polskiej i zacieźrzewiona walka partyjna, wywołuje wielkie niezadowolenie i niepokój wśród narodu polskiego, a ośmiesza nas ono i upokarza w oczach świata. Nasze chroniczne i zbyt długo przeciągające się przesilenie nasuwają najbardziej pesymistyczne obawy, że na rynku międzynarodowym nasze akcje polityczne będą stały, nie lepiej od marki polskiej. Wobec takiego stanu rzeczy, jaki mamy obecnie, Polska nigdy nie będzie mogła być uznana za czynnik ładu i porządku. Przesilenie obecne zwraca na siebie uwagę politycznego świata i służy za źródło najniekorzystniejszych dla Polski wniosków.

Czynny wróżenie narodu, który nie umie rządzić się, który po zdobyciu niepodległości nie może się zdobyć na stworzenie rządu, mającego powagę w kraju i za gra-

Likwidacja strejku w przemyśle włókienniczym w Tomaszowie.

(r) W maju r. b. klasowy związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego zgłosił pod adresem związku przemysłowców żądanie powiększenia obsługi na selfaktorach, motywując je warunkami, jakie mają miejsce w zgrzebnych przedsiębiorstwach w Łodzi. Ponieważ przemysłowcy żądanie to odrzucili, uważając, że nosi ono charakter wkroczenia w kompetencję administracji fabryk, przykręcając i śrubownicy porzucili 26 czerwca pracę narazie w 7-ku fabrykach, a w tygodniu później w dalszych 9-ciu, tak iż strejk ogarnął 16 przedsiębiorstw na ogólną ilość 18-tu, wskutek czego pozostałe oddziały t. j. tkalnie, apretury i wykończalnie również zostały wstrzymane.

Ze względu na przeciągające się bezrobocie, oraz zapowiedziane zamknięcie fabryki ako. tow. Landsberga, która miała być czynną tylko do dnia 21 b. m. wyjechał w dniu 20 b. m. do Tomaszowa po raz drugi okręgowy inspektor pracy pan Wojtkiewicz, w celu zlikwidowania strejku drogą szczegółowego rozpatrzenia tego przyczyn i wysunięcia wniosku, któryby umożliwił obydwum stronom osiągnięcie zgody.

Po przybyciu na miejsce inspektor pracy odbył wstępna konferencję z przemysłowcami, wyjaśniając znany zresztą system pracy i obsługi w przedsiębiorstwach zgrzebnych w Łodzi, następnie porozumiał się ze

związkiem, a w rezultacie zażyczył sobie wspólnej konferencji, podczas której obydwie strony wyjaśniły swe stanowisko. Przemysłowcy oznajmili, iż nie mogą pod względem obsługi wzorować się na wełnianym przemyśle łódzkim, gdyż Tomaszów produkuje przedzę w lepszych gatunkach, praca więc na selfaktorach, ich zdaniem, nie wymaga większej obsługi, niż dotychczas. Zresztą stwierdzają, iż nie wymagają większej produkcji i wobec tego nie mogą się zgodzić na powiększenie personelu, pracą zbytnio nie przeciążonego.

Ponieważ obie strony stały twarde na swych stanowiskach, inspektor pracy postawił konkretny wniosek treści następującej: „We wszystkich przedsiębiorstwach tomaszowskich przywrócona zostaje taka ilość przykręcających, jak była przed wojną t. j. w roku 1914, przyczem w razie stwierdzenia, iż pomoc jest niezbędna, takowa będzie dodana. O ile już obecnie w poszczególnych przedsiębiorstwach obsługa ta jest większa, niż przed wojną, winna ona być zredukowana”.

Po zarządzeniu dłuższej przerwy w celu umożliwienia stronom naradzenia się, osiągnięto zgodę o godz. 1-ej w nocy. Wniosek inspektora pracy przyjęto i strejk został w sobotę zlikwidowany (bip)

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

W niedzielnych obrotach prywatnych ujawniło się znaczne poszukiwanie dewiz, które posunięto wysoko, zniżając jednocześnie markę niemiecką. Pod tem wrażeniem giełda wczorajsza rozpoczęła swe czynności podwyższonym poziomem dla walut obcych (dolar 5975). Jednakże w ciągu zebrania tendencja osłabła z powodu braku pokupu, a nawet przeważała chęć realizacji. Wobec tego na końcu giełdy od dawano dolar po 5900, funty po 26200, franki niżej 500.

Zupełny zasięg zachował rynek akcji, te zaś, które obracają, wykazują niżki.

Przodowały akcje Starachowieckie, które straciły około 300 mk. i cukrowniane, które spadły około 500 mk. Zniżka innych akcji jest nieznaczna wobec zupełnego zaniku popytu. Rynek papierów publicznych również minimalnie wykazuje obroty. Miljonówka poszukiwana i droższa.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 5960 — 5905 — 5925 — 5885.
 Dolary kanad. 5875—5850
 Franki fr. 494.—
 Marki niem. 12.00—11.90.
 Czeki i wpłaty.
 Belgia 469.—470
 Berlin 11.90—11.85.

Londyn 26300.—26.373.
 Nowy Jork 5945—5915.
 Drobne dolary 5915.
 Paryż 502 i pół—497 i pół.
 Szwajcaria 1145—1140.
 Wiedeń 19 i pół.
 Włochy 272.

Listy zastawne.

Miljonówka 1590.
 4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za rubli 218—215.
 4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 55.25—55.75
 5 procen. obl. m. Warszawy 220.—215.

Akcje.

Bank dla handlu i przem. 5450—5475.
 Bank Kred. Warsz. 3500—3800
 Bank Zj. ziem. pol. 1400
 Kijowski i Scholtze 8025.
 Cukier 49500.—49000.
 Drzewo 1475.
 Węgiel 7675—7625.
 Modrzejewski 4650.
 Ostrowiec 7900—7925.
 Lilpop 5075—4950.
 Rudzki 2750—2815.
 Starachowice 6575—6475.
 Pocisk 850.
 Zyrardów 79500.
 Borkowski 1400.—1450
 Bracia Jabłkowski 2050—2075.
 Żegluga 1750.
 Polska nafta 1950.

Dnia 23 lipca r. b. rozstała się z tym światem po długiej i ciężkiej chorobie żona i córka, siostra, ciotka, siostrzeńca, bratanka i kuzynka

Melanja Frankusówna

przeżywszy lat 26.

Wyprowadzenie drogiom nam zwłok z Domu Miłosterdzia przy ul. Północnej № 42, odbędzie się w środę dnia 26 lipca r. b. o godz. 3 i pół po południu do grobu rodzinnego na stary cmentarz ewang.-anglikański. Na smutne te obrzędy, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza w nieutulonym żalu

189—1

Rodzina.

Cedola giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 24 lipca.
 Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w placeniu 5995, w żądaniu 5920.
 Dolary St. Zjedn. (czeki) w placeniu 5900, w żądaniu 5950.
 Franki belg. (got.) — w plac. 472, w żądaniu 474.
 Franki belg. (czeki) — w plac. 465, w żądaniu 470.
 Franki franc. (czeki) — w plac. 495, w żądaniu 497.50.
 Funtów angielskie (got.) — w plac. 26300, w żądaniu 26400.
 Kor. austr. (czeki) — w plac. 19 w żądaniu 20.
 Marki niemieckie (got.) — w plac. 11.90, w żądaniu 12.
 Marki niemieckie (czeki) — w plac. 11.80, w żądaniu 12.
 5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w plac. 190, w żąd. 195.
 4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi 180 w plac. 180, w żądaniu 185.
 6 proc. obligacje m. Łodzi — w plac. 85, w żądaniu 85.
 Miljonówka w plac. 1580, w żądaniu 1590.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 5900.
 Mk. niem. 12.
 Franki franc. 492.
 Funtów 26200.
 Ruble złote 268.000.
 Ruble srebrne 2000.
 Bilon 995.

Zamknięcie giełdy gdańskiej.

Marka polska 8.57 i pół — 8.40.
 Dolar 500—592.
 Gunty szterl. 2285.—2290.
 Franki francuskie 43.05.—43.10.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Marka pol. — —
 Dolary 515—516.
 Funtów szt. 2285—2290.
 Franki fr. 43.05—43.10.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze notowania z nieurzędowej giełdy w m. Łodzi wskazywały na tendencję mocną. Obroty znaczne. Kursy kształtowały się następująco:
 Dolary 5925—5885—5875.
 Funtów 26,100.

Franki fr. 490—491.
 Franki belg. 463.
 Franki szwajc. 11.30.
 Marki 12.20.—12.20.—11.90.
 Kor. austr. 0.24—0.21.
 Kor. czesk. 130.
 Liry 200.
 Leje 50.
 Miljonówki 1.600.
 Wiedeń czeki 0.20—0.19.
 Berlin czeki 11.80—11.65.

Kronika ekonomiczna.

* **Kapitał amerykański na Łotwie.** W rozmowie z dziennikarzami premier łotewski Meyrowicz potwierdził, że kapitaliści amerykańscy zainteresowali się propozycjami Łotwy o udzielenie kredytów i zawarciu większej pożyczki. Spodziewany jest przyjazd w końcu b. m. do Rygi znanego finansisty Vanderlipa dla omówienia kwestji zawarcia znaczniejszej pożyczki. Opracowuje się także projekt założenia banku emisyjnego. Prowadzą się w dalszym ciągu pertraktacje z towarzystwem U. S. A. et Baltic Commerce Ltd., pragnącym wydzierżawić niektóre porty i linje kolejowe na Łotwie.

* **Produkcja rudy żelaznej we Francji.** — Produkcja rudy żelaznej we Francji podniosła się w maju b. r. do 1546122 ton, w kwietniu wynosiła 1379721

SCALA-VARIETE

w ogrodzie.
 Nowy program Nr. 10.
 Nowe niezwykle atrakcyjne w razie niepogody odbywają się przedstawienia w lokalu zimowym teatru „SCALA“

?
 B
 I
 S

937-1

TRYKOCIARNIA

przyjmuje zarobkową robotę

na cienkie 35 warsztatów różnego rozmiaru, specjalnie urządzone na sztuczny jedwab, rękawiczki i towar podszewkowy. Przy stałym zajęciu o 20—30% taniej, niż wszędzie. Oferty do „Głosu Polskiego“ pod „Fachowiec System Nowy“.

Grand-Kino

Dziś premiera!

Pocz. o g. 5, ost. seans o 9.30 w.

„Zdemaskowany”

Dramat w 6-ciu cz.,
 osnuty na tle dalszych
 — — przygód — —

1) Podejrzana para; 2) Ostrzelanie samolotu; 3) Niebezpieczny chińczyk; 4) Między niebem a ziemią; 5) Zamek w płomieniach; 6) Zasłużona kara.

MALOWNICZE ZDJĘCIA!

BOGATA WYSTAWA!

OGŁOSZENIE.

Ponieważ w myśl p. 2 art 11 Ustawy z dnia 4/4 22 r. (D. U. R. № 33/264) ilość przydzielonych patentów w drodze rekwiencji pokojów jest zależna ściśle od ilości osób, stanowiących jego rodzinę, stale z nim zamieszkałą i znajdującą się na jego utrzymaniu, i według art 12 powołanej Ustawy w osnowie wydanego orzeczenia o przydzieleniu muszą być wymienione osoby, mające wspólnie z podmiotem, któremu się lokal przydziela, zamieszkać przeto Urząd Mieszkaniowy przy Magistracie m. Łodzi wzywa tych, którzy — na skutek ogłoszenia w pismach w czerwcu r. b. — złożyli wnioski o przydzielenie mieszkania, aby w nieprzekraczalnym terminie 2 tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosili do Urzędu powołanego przez właściwe władze urzędowe wykazy imienne osób stale z nimi zamieszkałych, znajdujących się na ich utrzymaniu i stanowiących ich rodziny. Przytem zaznacza się, iż za osoby, odpowiadające powyższemu wymogowi, Urząd uważa te, na które patent otrzymuje dodatek rodzinny w myśl Ustawy z dnia 18 lipca 1920 roku o uposażeniu przedmiotów państwowych.

Miejski Inspektor Mieszkaniowy
 (—) Dr. R. WEISSBERG. 67—1

Łódź, dn. 21 lipca 1922 r.

Obwieszczenie.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości, że poczynając od środy, t. j. od dnia 26-go lipca r. b. przy ul. Karola № 28, (№ tel. 1584) uruchomione zostaje **Pogotowie Położnicze** w celu niesienia na ychmiastowej pomocy w wypadkach porodów, poronień, krwotoków macicznych i t. p.
 Pogotowie czynne będzie w dzień i w nocy bez żadnej przerwy. Po pomoc zgłaszać się należy osobiście lub telefonicznie.

KOMISARZ
Kasy Chorych m. Łodzi.

Łódź, dn. 24 lipca 1922 r.

204—1

Poszukiwane są do kupna

10 krosien, warsztatów angielskich 42 cali — 48 cali szeroko, kolorówki i gładkie w dobrym stanie. Dowiedzieć się u portjera Al. Kościuszki Nr. 10. 173—2

BIURALISTA

z 4-0 kl. wykształceniem i kursami handlowymi, dłuższą praktyką biurową, pisać błęgie n: na szynie poszukuje natychmiast odpowiedniej posady. Łaskawe oferty do „Głosu“ sub. „Pruda“

